

Jeszcze puszcza nie zginęła

14 czerwca 2017

Protest przeciwko wycince Puszczy Białowieskiej w Polsce nabiera międzynarodowego charakteru. Aktywiści polskiego oddziału „Greenpeace” już od kilku dni protestują na wschodzie kraju przeciwko wycinaniu drzew w lesie pierwotnym. Jak poinformowały polskie media, tym razem do ekologów z Greenpeace Polska, fundacji Dzika Polska i przedstawicieli lokalnej społeczności przyłączyli się obrońcy lasu z Czech i Rumunii.

Protestujący blokują ciężki sprzęt w Puszczy Białowieskiej, otoczono go taśmą z napisem „Stop wycince”, a aktywiści usiedli na koła maszyn, aby nie mogły rozpocząć wyrębu.

Puszcza Białowieska to ostatni nizinny las naturalny Europy – dziedzictwo nas wszystkich. Nie mogę uwierzyć, że trwa jego wycinka. Mam dużo przyjaciół w Polsce i niejednokrotnie byłem w puszczy, która oczarowała mnie swoim pięknem – powiedział Jaromir Blaha, uczestnik protestów w Czechach.

„Mamy prawo do lasu”, „Stop wycince”, „Cała puszcza parkiem narodowym”, „Jeszcze puszcza nie zginęła”, „Nie tnijcie w okresie lęgowym” – głoszą napisane w różnych językach transparenty demonstrantów, którzy swoimi ciałami zasłaniają las przed ciężkim sprzętem. Łącznie w demonstracjach bierze udział około 30 osób. Na miejsce przybyli przedstawiciele policji. Wcześniej organy porządkowe interweniowały, aby usunąć ludzi, którzy przypięli się łańcuchami do maszyn.

Skandal wokół wycinki Puszczy Białowieskiej trwa w Polsce już od kilku miesięcy. Władze zapewniają, że zezwoliły na wyręb tylko martwych i zaatakowanych przez kornika drzew. Ekolodzy protestują i żądają, by zostawić w spokoju las, który samodzielnie poradzi sobie z naturalnymi procesami.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)